Nr. 46. w Sobotę

dnia 23. Lutego 1856.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 21. Lutego. — Constitutionnel donosi, iż przez pomyłkę artykuł Siècla wydrukowany został w Monitorze.

Marsylia, 21. Lutego zrana. — Pełnomocnik Porty dla konferencyj paryskich, wielki wezyr Ali basza, stanął tu dzisiaj i niezwłocznie puścił się w dalszą drogę do Paryża.

Kopenhaga, 18. Lutego. — Minister dla księstwa szleswickiego radzca konferencyjny Raasloeff podał się do dymisyi. Minister wychowania Hall obejmie tymczasem jego portofeuil.

Londyn, 19. Lutego. — Times oświadcza, że pożyczka 5 milionów jest tylko tymczasową, dalsze 16 milionów zażądają się przed zamknięciem sesyi. Kanclerz skarbu oczekuje lepszych warunków, gdy pokój się zawrze.

Berlin, 22. Lutego. — Najj. Pan raczył nadać proboszczowi Thienemann w Sprotta powiatu dylickiego i radzcy fabrykantowi sukna Ginnow w Luckenwalde order orła czerwonego 4éj klasy, jakotéż gefrajtrowi Ottowi Karolowi Ludwikowi Thiele w 20. pułku piechoty medal za ratowanie

Najj. Pan raczył pozwolić jeneralnemu intendantowi teatrów szambelanowi Hülsen nosić krzyż komandorski 1éj klasy z gwiazdą orderu lwa, nadany mu przez Jego krolewiczowską Mość księcia i regenta badeńskiego, jako i nadwornemu sekretarzowi państwa Jego królewiczowskiéj Mości księcia pruskiego radzcy nadwornemu Brock krzyż udzielony mu komandorski 2éj klasy tegoż samego orderu.

Berlin, 20. Lutego. — Pułkownik Manteufel zabawi w Wiedniu kilka jeszcze dni. Cesarsko-rosyjski radzca kolegialny pan Thal, od kilku dni bawiący tu, udaje się także do Paryża, aby pracować w legacyi rosyjskiéj przy konferencyach.

Południowy teatr wojny.

Z północnego teatru wojennego dochodzi nas wieść o przygotowaniach wojennych przedsiębranych na wybrzeżach białomorskich, mimo układów o pokój. Cesarz Aleksander z 3. Lutego rozkazał wznieść świeże fortyfikacye około portu archangielskiego i umocnić ujścia Dźwiny północnéj. Jest to nowy objaw tego, o czem już pisaliśmy, iż marynarka wstrzymana w swym wzroście na morzu Czarnem zwraca się na morze Aiałe. Chociaż te białomorskie wybrzeża przez żeglarski lud zamieskałe, mogą dostarczyć flocie rosyjskiéj wybornych marynarzy, jednak na morzu przez 9 miesięcy zamarzniętym flota w szersze rozmiary wzrość nie może, a wody te nie zdołają nigdy zastąpić dla Rosyi morza Czarnego.

Królestwo polskie.

Warszawa, 15. Lutego. — ....Po pogrzebie księcia warszawskiego i przeniesieniu jego zwłok do Demblina, nowy namiestnik tu przybył. Jest nim książe Gorczakow, wcale dla Warszawy i Królestwa polskiego nie obcy. Zna wybornie i kraj i mieszkańców.

Książe warszawski jego poprzednik, już był siebie przeżył; zwłaszcza od czasu nieszczęśliwéj wyprawy nad Dunajem, rzeczywiście i moralnie i materyalnie był innym człowiekiem. Wpadł w ręce kilku ludzi, którzy nadużywali jego stanu, odłączali go od tych co szczerze dbali o jego sławę tak, że wszystko zaczynało wpadać w niegodne ręce, co sprawiało coraz trudniejszem położenie ludzi poczciwych do niego zbliżonych. Wielu z nich zabierało się przenieść do Petersburga, chociaż miłowali pobyt w Warszawie, bo już cierpliwości brakowało. Aż niemoc coraz gwałtowniéj wzmagająca się, gdy przykuła księcia do łoża boleści, stanęła na przeszkodzie tym postanowieniom, bo wskazywała obowiązek, aby czekać rozwiązania téj perypecyi.

Ostatnie kilka godzin żywota księcia Paskiewicza były tylko przerywaném konaniem, jednak do samego końca miewał przytomność i przemawiał roztropnio. Co kilka dni odmieniał lekarzy. Ostatniego wieczora chimerował i mówił od rzeczy, ale z wszelką przytomnością przebudził się o wpół do piątéj z rana 2. Lutego. Powiedział, że miał smaczny sen i że czuje się lepiéj. Kazał sobie podać zupę nazwaną Ucha, i połknął kilka łyżek; daléj coś mówił ale niewyraźnego, a przed ósmą skończył. Autopsia jego ciała pokazała dwa raki: jeden w kiszce żołądkowéj, drugi przy pacierzu, oba nadzwyczajnéj wielkości; a drugie dwa dopiero formujące się, jeden przy wątrobie, drugi w górnéj części żołądka. Wnętrzności były strasznie uszkodzone. Lekarze dziwili się, że w podobnym stanie tak długo mógł dotrwać. Czas.

(Czas.) Zmiana stosunków włościańskich w królestwie Polskiem ma być wkrótce przez rząd przedsiębraną. Obeznany z podobną przemianą społeczną gdyż już 3 razy w życiu przyglądałem się jéj zbliska, a nawet doświadczałem w gospodarstwie mojem (po raz pierwszy gdy od 1818. r. w b. Rzeczypospolitéj Krakowskiéj komisya włościańska czynszowała włościan w dobrach narodowych i duchownych; powtórnie gdy w 1835 r. komisya rektifikacyjna równała i stosunkowo rozkładała czynsze w tychże dobrach; a po raz trzeci gdy w r. 1848. zaszła ogólna zmiana stosunków włościańskich w Galicyi i w W. Ks. Krakowskiém); zachęcony zaś wezwaniem waszego korespondenta aby właściciele ziemscy w Królestwie Polskiém podawali spostrzeżenia swoje pod tym względem, — przesyłam wam następujące nad tym przedmiotem krótko streszczone uwagi.

Przedewszystkiém mniemam, iż wielkie zmiany społeczne, jeżli stać się mają bez wstrząśnienia i szkody społeczności, powinny odbywać się zwolna, stopniowo, za pośrednictwem pewnego »stanu przechodowego i ustawy przechodniéj.« Zresztą wszelkie przejście z jednego stanu w drugi, z pod jednego prawa pod drugie, musi uregulować ustawa przechodnia. Nie chcąc długim wywodem motywów przeciągać mojego listu, zamieszczam tylko ich wypadek, to jest zasady, na których według mego mniemania, ta ustawa przechodnia opartą być winna.

1) Oddzielić jak najdokładniéj grunta włościańskie od dworskich.

2) Odłączyć wszelką spólność pastwiska i wszelkie służebności.

3) Oczynszować grunta włościańskie, uważając oczynszowanie za stan przechodowy; w oznaczeniu wysokości czynszu wziąść za zasadę, nie dni pańszczyzny, lecz rozległość i wartość gruntu włościańskiego. Grunt włościański powinien być rozklasyfikowany przez znawcow według dobroci ziemi, zważając na plon z niéj każdego gatunku zboża; czynność tę odbyliby wybrani z pomiędzy obywateli i włościan arbitrowie w obecności asesora ekonomicznego oznaczając do któréj klasy daną glebę policzyć; foralia najbliższego miasta z upłynionych lat 20tu wskażą cenę zboża; komisya stanowić będzie większością zdań, a w razie sporu między tąż a asesorem ekonomicznym, rozstrzygałoby dwóch superarbitrów pod prezydencyą sędziego pokoju.

4) Ustanowiony czynsz płaciliby włościanie nie wprost właścicielom, lecz ściągałaby go kassa powiatowa dwiema ratami we Wrześniu i Marcu. Kassa powiatowa potrąciwszy dla skarbu należące się od dziedzica wsi podatki, zwracałaby zwyżkę dziedzicowi, lub téż gdyby czynsz od włościan na pokrycie podatków dworskich nie wystarczał, dziedzic winien byłby dopłacać.

5) Ułatwić włościanom nabywanie domów, w których mieszkają, na własność, rozkładając spłatę należności za téż domy na dwanaście rat półrocznych; lecz summa z zakupna domów przez włościan powstała, nieprzechodziłaby na własność dziedzica, lecz stałaby się kapitałem żelaznym gminy; administrowanie procentami od tego funduszu, a w oznaczonych razach rozporządzanie samymże kapitałem, należałoby do gminy pod prezydencyą właściciela.

6) Przenoszenie domów włościańskich na ich grunta z dotychczasowych posad, zostawićby należało do woli włościan, a to z następujących przyczyn: *a)* Wsie wybierały sobie za posadę najdogodniejsze w okolicy miejsca. *b)* Włościanie mają po większéj części przy domach sady i ogrody od wieków uprawne, które im znaczne korzyści przynoszą; wyrugowanie ich więc z tych siedzib narażałoby ich na wielkie straty. *c)* Przebudowanie osad w oznaczonym okresie czasu podniosłoby nadzwyczaj cenę drzewa, szczególniéj w okolicach bezleśnych. *d)* Nakoniec system skupiania siedzib we wsie i sioła, ma ogromną wyższość pod względem moralnym, społecznym i policyjnym nad systemem rozrzuconych kolonii; odpowiada więcéj przeznaczeniu i towarzyskiéj naturze człowieka i widzimy go u nas wraz z powstaniem społeczności; gromadny i towarzyski duch Słowian zawsze sprzeciwiał się rozpraszaniu siół i gmin w rozrzucone kolonie, czego doświadczył już Tyzenhaus.

7) Pierwsze to urządzenie i oczynszowanie trwaćby mogło lat 20, po upływie którego to czasu nastąpiłaby rewizya i nowe oznaczenie czynszu, biorąc za zasadę średnią wartość zboża z ubiegłych lat 20tu; lub téż w ciągu tego okresu założoneby były księgi hipoteczne dla włościan, i następowałoby zwolna uwłaszczenie tychże; najprzód otrzymywaliby własność ci włościanie, którzyby złożyli pewną summę zebraną własną pracą, a ustanowione towarzystwo kredytowe włościańskie przychodziłoby im w pomoc do wykupienia gruntu.

8) W paragrafie tym dotykam najdraźliwszéj może kwestyi przechodniéj to jest tak zwanego najmu przymusowego. Z wielu jednak przyczyn jestem za tym najmem, a szczególniéj z uwagi, ażeby przez znaną opieszałość włościan całe gospodarstwa narodowe nieponiosło szkody z powodu upadku rólnictwa. Dla tego proponowałbym, aby dla zabezpieczenia zbioru zboża ustanowioną była cena dnia roboczego we żniwa, lub téż cena zebrania zboża z morgi gruntu, w każdym powiecie do miejscowości stosowna, po któréj

włościanie oczynszowani obowiązani byliby wypełnić robotę na pierwsze wezwanie za zapłatą natychmiast. Ilość dni takowego przymusowego najmu ustanowioną byłaby w każdéj gminie aby zabezpieczyć zbiór połowy zboża tojest oziminy. Cenę dnia roboty lub też zapłatę od zbioru morgi ustanawiałaby corocznie komisya powiatowa odpowiednio do cen zboża. Taki stan przymusowego najmu byłby tylko przechodnim i trwaćby mógł lat 10, a ustać gdy z polepszeniem stanu włościan wzrosłoby w nich zamiłowanie do pracy.

Cały stan oczynszowania byłby tylko przygotowawczym do uwłaszczenia włościan, jak to wspomniałem w paragrafie 3 i 7ym. Po uwłaszczeniu, własność ziemska włościańska byłaby niepodzielną, aby zapobiedz zbytecznemu rozdrobnieniu ziemskich posiadłości; przykupywanie gruntów włościańskich przez kogokolwiek bądź, mogłoby tylko następować za pozwoleniem rządu.

Oto krótko streszczone zasady, według których mogłaby się odbyć, jak mniemam, bez wstrząśnienia przemiana stosunków włościańskich. Motywów i powodów tych zasad w liście mym rozwijać nie mogę gdyż o każdéj zasadzie pisaćby trzeba osobną rozprawę.

Francya.

Paryż, 17. Lutego. — Pismo Nord donosi: Trudności zachodzące względem przewodniczenia przy konferencyach paryskich są usunięte. Pełnomocnicy zajmą miejsca po lewéj i prawéj stronie przewodniczącego hrabiego Walewskiego, porządkiem alfabetycznym początkowych zgłosek mocarstw w zjeździe udział mających. Porządek ten więc jest: Austrya, Francya, W. Brytania (grande Britagne), Piemont, Rosya i Turcya. — Austrya i Francya są, jak słychać, w tém zgodne, aby nie żądać zniszczenia Nikołajewa.

Paryż, 17. Lutego. — Lord Clarendon, o którego audyencyi u cesarza wczorajszéj mówiliśmy, wprowadzony był na pokoje cesarskie przez wielkiego mistrza ceremonii, a przez lorda Cowley przedstawiony. Hrabia Walewski był przytomnym audyencyi.

— Monitor podaje raport obszerny co do budowli w Louwrze od 1852 rozpoczętych. Koszta budowli wynosiły w tych 4 latach 26,943,516 fr., i na tém jeszcze nie koniec, bo wewnętrzne malatury wymagają bardzo wielkich wydatków. Wydatki na budowle w Louwrze będą mniejsze od pierwotnie przez Napoleona I. oznaczonéj kwoty wynosić mającéj 51 milionów fr.

— Przy obiedzie, jaki hrabia Walewski w dniu otwarcia konferencyi zamierza dać pełnomocnikom, będzie ten sam alfabetyczny zachowany porządek, co i przy konferencyach. Austrya otworzy, Turcya zamknie szereg. Po obiedzie ma nastąpić wieczór muzykalny, na który będą zaproszeni wszyscy urzędnicy poselscy.

— Cesarz przeznaczył z prywatnéj kassy swéj roczną płacę 800 fr. pani Gilbert w Bolognés, wdowie po oficerze pierwszego cesarstwa, a matce dwóch na wschodzie poległych oficerów.

— Constitutionnel donosi, iż hr. Buol dziś w południe z taką samą ceremonią w Tuileryach był przyjmowany, co wczoraj lord Clarendon. Zaraz potém nastąpiło przyjęcie na pokojach cesarskich hr. Cavou. Dziś wieczór wszyscy pełnomocnicy tu obecni będą u hrabiego Walewskiego. Otwarcie konferencyi nastąpi, jakeśmy donosili w sobotę.

Patrie donosi: Mówią, że pełnomocnicy mocarstw, biorących w konferencyach udział, podpiszą na pierwszych posiedzeniach warunki pokoju, a potem ukonstytują się w kongres, aby rozstrzygać nad pytaniami równowagi europejskiéj. Przypuszczanie Prus do narad, mówi to pismo, rozumiałoby się samo przez się jako i bundestagu.

— Hrabia Orłow o godzinie 3. po południu dziś nie był jeszcze przybył do poselstwa rosyjskiego, gdy tymczasem wielka ilość Rossyanek wyższych, nie obcych w świecie dyplomatycznym zjawiła się w stolicy Francyi. Na czele ich stoi księżna Lieven. Drugie miejsce zajmuje córka rosyjskiego kanclerza hrabi Nesselrode, która swe korrespondencye zwraca do pani Zografos, żony ministra greckiego w Petersburgu; daléj do szeregu tego należą pani Kalergi, synowica hrabi Nesselrode, księżna Zuco, panie Obreskow, z których jedna jest za mężem za pewnym hrabią francuskim, druga zaś za księciem Sutzo, urzędnikiem przy poselstwie greckim w Petersburgu; pani Marazei z urodzenia Greczynka i właścicielka wielkiéj majętności w bliskości Odessy; hrabina Ypsilanti pod protekcyą rosyjską zostająca Greczynka, i pani Meyendorf, żona byłego posła rosyjskiego w Berlinie. Prócz pań Obreskow, Marazei i córki hr. Nesselrodego, bawiących od niejakiego już czasu we Francyi, reszta dam wymienionych zawitała do Paryża od czasu wiadomości pokojowych.

— Nadzieje pokoju zostały nieco wzruszone przez artykuł w Debatach. Mówi ten dziennik, że Francya domaga się zniszczenia Nikołajewa i wynagrodzenia kosztów wojennych, gdy z drugiéj strony Rosya Karsu wydać nie myśli, tylko za wynagrodzeniem. I w Patrie dzisiejszéj wieczornéj, w któréj mowa jest o kwestyi kongresowéj, jako przywrócić mającéj równowagę europejską, przebija ta myśl poniekąd, i utrzymuje, że zbłądziłby ten, ktoby sądził, że zaraz po otwarcu konferencyi, pokój będzie podpisanym. Chociaż nie wątpi o rezultacie, to sądzi przecie, iż nie tak prędko to nastąpi.

— Wnętrze Francyi jest spokojne. Zdziwiłem się kiedym spotkał jednego socyalistę po kilkumiesięczném jego niewidzeniu. Znalazłem, że socyalista był dumnym z pozycyi jaką zajął cesarz w Europie i że byłby szczęśliwym, gdyby cesarz zrobił wyprawę do Anglii... Namiętności socyalistów są zawsze wielkie. La Presse pisze w ich sensie. Tylko le Siècle broni sprawy dobréj i rozsądnéj.

— Panna Rachel nie powróciła jeszcze do Paryża. Wróciła tylko część jéj trupy.

Anglia.

Londyn, 15. Lutego. — Times rozwodzi nad pokojem w ten sposób: Mężom, których spotkał tak wielki zaszczyt zastąpienia na konferencyach paryskich Anglii, nie powinniśmy brać za złe, jeżeli przystępują do swéj ciężkiéj i odpowiedzialnéj pracy z pewną trwogą i obawą, bo nie wiedzą jaki będzie skutek ich usiłowań. Mają oni rzucić się w odmęt, zakrywający przed nami przyszłość. Francya i Austrya są ściśle z sobą połączone i zdaje się, że nie we wszystkich punktach będą głosowały z Anglią. Można twierdzić śmiało, że w obecnéj wojnie Francya przeszłość, Austrya przedstawia teraźniejszość i Anglia przyszłość. Usiłowania Francyi w czasie wojny upłynionéj tak były natarczywe i skutek jéj w ogóle tak świetny, że słusznie domagać się może władzy, jaka się należy państwu, co z taką prawością i z taką odwagą rzuciło się w walkę, najdzielniéj przyczyniając się do odniesienia świetnego zwycięstwa. Austrya, acz nic dla wojny nie zrobiła, może być dumną, że wiele uczyniła dla pokoju, i przyjąć możemy, że cele jéj są te same, co i Francyi, a przeto oba te mocarstwa wywrą cały swój wpływ na innych członków konferencyi. Nie ulega wątpliwości, że cesarz Francuzów, aczkolwiek w całym ciągu tych wydarzeń postępowanie jego otwarte i uczciwe, względem Anglii przedstawia nader korzystny kontrast ku dwuznaczności poprzedników jego burbońskich i orleańskich, okazał przecie najżywszą chęć wspólnego z Austryą działania i pozyskania jéj dla siebie. Długo znosił on cierpliwie politykę trwożliwą i wahającą się mocarstwa, które weszło we związek, do którego spełnienia ani słowem ani czynem nie przyczyniło się, i do którego dopiero przystąpiło, gdy jasną było rzeczą, że dłuższe zostawanie w neutralności byłoby niebezpieczniejszem, aniżeli energiczne spieszne i wystąpienie. Czy związek ten był politycznym, nie chcemy tego roztrząsać; dosyć gdyśmy o tem napomknęli jako o rzeczy nie bez znaczenia. Rosya będzie się starała, przez pióro Brunnowa i zręczne schlebianie Orłowa to naprawić, co przez miecz utraciła i tym sposobem na polu dyplomacyi dobić się tryumfu, o któren na polu bitwy na próżno się kusiła. Forma jéj rządu jest podobniejszą do formy Francyi i Austryi, aniżeli do naszéj, i dla tego może u naszych sprzymierzeńców liczyć na większą sympatyą, niż u nas, bo od nas niczego nie moze się spodziewać tylko ścisłéj sprawiedliwości i niezłomnego trzymania się warunków, jakie podpisaliśmy. Te uwagi — nie zapieramy — ciążą mocno na duszy naszych pełnomocników powiększając kłopotliwe ich stanowisko. Są z drugiéj strony także pobudki zdolne wpoić w naszych pełnomocników tyle zaufania, co i każdemu dyplomatowi, z jakim zetknąć im się przyjdzie. Jeżeli przeszłość i teraźniejszość do Francyi i Austryi należą, to godzi się nam bez zarozumienia wyrzec, iż naszą jest przyszłość. Rosya oceniając propozycye rozmaitych stron, nie da się powodować względom, co one zrobiły, jak raczéj zwróci na to baczność, co one na przyszłość uczynić mogą. Francya wielkich dokazała rzeczy na polu bitwy, Austrya w pokoju. Ale świat jest tak niewdzięcznym, że to, co się już stało, poniża, gdy to, co się jeszcze pozostaje uczynić, w całéj swéj wynosi wartości, a czasem i przecenia. To właśnie stanowi korzyść Anglii. Myśmy nie uczynili ani tego, cośmy uczynić chcieli. Ale to, co możem uczynić, jest coś nader gwałtownego. Z wszystkich trzech mocarstw my jedni najlepiéj wojnę prowadzić handel możemy. Finanse nasze są w porządku, kredyt największy, a zasoby najmniéj wyczerpnięte. Przedewszystkiem mamy to, że wojny nasze nie są rządowemi tylko wojnami ludu, wyrazem wolnego orzeczenia narodu, który pierw koszta oblicza i dopóty niezmiennie do celu zdąża, dopóki go nieosiągnie. Te spostrzeżenia muszą nam i naszym zastępcom dostarczyć zaufania w nas i w naszą przyszłość, i nie masz powodu, dla którego by pełnomocnicy nasi nie mieli równie dumnie wystąpić, jak przed 40 laty lord Castlereagh wystąpił był na konferencyach paryskich. Jesteśmy w stanie płacić, i jesteśmy gotowi walczyć; i czegoż wielkoduszny dyplomat może sobie więcéj życzyć, jak być mówcą takiego narodu? Jeżeli pełnomocnicy nasi dobre nam przywiozą warunki mogą być pewni naszéj pochwały; jeżeli odrzucą niekorzystne warunki, mogą na nasze poparcie liczyć. Dopóki honor i godność Anglii w przyzwoity sposób zachowają, nie mają się czego obawiać. Mężowi, który przez to zbłądzi że w obronie honoru Anglii stanął śmiało i nieustraszenie, przebaczymy wszystko. Ten zaś poseł, któryby w Paryżu dopuścił się powtórnie uchybień, co w Wiedniu, upokarzając naród nasz przed obcą potęgą, popełniłby zbrodnię, któréj nigdy nie zapomniemy, ani zapomnieć nie możemy.

— Morning Advertiser pisze: Mocno wątpią w City, aby jakie przyniosło korzyści zawieszenie broni z Rosyą. Wojsku rosyjskiemu, mówią, na wszystkiem zbywa, choć się w własnym znajduje kraju, gdy sprzymierzonym na niczém nie schodzi. Zawieszenie broni mogłoby Rosyi nowych sił dodać, sprzymierzonym zaś wyczerpnęłoby te, co dziś mają.

— W artykule o nieporozumieniach z Ameryką pisze Times: Anglia nie chce krzywdy niczyjéj, ale nie chce też i swojéj. Zna ona błogosławieństwa pokoju, ale wie zarazem, że jest złe, co jest gorszem od wojny; do tego należy przedewszystkiem żądanie tego, do czego się niema prawa. Anglii nie wiele zależy na wyspach Bai, a na królu Moskitew mniéj jeszcze; nie może jéj być atoli obojętném prawo, jéj służące, które dla tego że jest prawem, powinno być szanowane zarówno, czy się to do wielkiéj lub małéj przestrzeni ziemi ściąga. Działamy w interesie Stanów Zjednoczonych i samego pokoju, gdy się wzbraniamy to odstąpić, co jest wyznaczone jako nasze, choć najchętniejbyśmy się tego wyrzekli, gdyby mogło być roztrzygnioném, że prawo jest po stronie Stanów Zjednoczonych.

— Parostatek przewozowy »Indian« wypłynął wczoraj z Portsmouth z wojskiem do Malty, Konstantynopolu i Krymu.

— Lord Clarendon miał 15. Lutego posłuchanie u królowéj, 16. wyjechał do Paryża, żona mu towarzyszy, a w następnym tygodniu jadą i dzieci jego, skąd wnosić się godzi, że się nie na krótki pobyt do stolicy Francyi wybrał. Lord Cowlej miał w ostatnich trzech dniach długie konferencye z lordem Palmerstonem i lordem Clarendonem. I on dziś udał się do Paryża.

Londyn, 18. Lutego. — Press sprzyjająca Rosyi mówi: Gabinet Palmerstona chciał także podać warunki pokoju, które nie wszystkie przyjąć mogą strony. Był czas, w którym żądano, aby Rosya zniweczyła Nikołajew, nareszcie odstąpiono od niego, bo nie był objęty ani zobowiązaniem się Rosyi, ani pomieszczony w propozycyach, których pośrednikiem była Austrya. Krótko mówiąc, Nikołajew nie zostanie zniszczonym, a morze Azowskie zostanie morzem wojennem.

— Pod względem ostatnich wiadomości z Krymu pisze Times: Depesza telegraficzna donosi, że wojsko francuskie krymskie zniszczyło fortyfikacye St. Nikołaja. O całkowitem zniszczeniu doków doniósł już dawniéj pan W. Codrington. Możemy przeto twierdzić, iż Sewastopol, jako port wojenny, zniknął z powierzchni. Wielkie koszary mogące w sobie pomieścić trzy pułki rosyjskie, zniszczonemi równie będą. Sprzymierzeńcy nie opuszczą zapewne pierw brzegów Krymu, aż wszystko będzie uprzątnione, coby mogło służyć za obronę Rosyi. Tym sposobem uważać można za rozwiązane zadanie wyprawy wojennéj, któréj też nie samo zniszczenie Sewastopolu było zadaniem, jak raczéj odjęcie Rosyi możności odbudowania go. To się stało dopiętem.

— Dziś z południa przyjmował u siebie kanclerz skarbu lord Palmerston i pan Wilson wielką liczbę kapitalistow i bankierów dzielnicy Cyty udzielając

im bliższego objaśnienia co do nowéj pożyczki. Pożyczka ta ma obejmować 5 milionów funt. szt. po 3 od sta, i oferty oddawane być mają w następny piątek.

— Z Paryża pod dniem 17. Lutego telegrafują do Times: Koresponden- cye rozpoczną się pewnie w sobotę. Pan Manderstroeur, poseł szwedzki przy- był dziś z Wiednia.

— Admirał B. Sasender Dundas jest i w tym roku wybrany naczelnym wodzem floty baltyckiéj. Kontr admirał Seymour obejmie dowództwo nad flotą wschodnioindyjską.

Posiedzenie izby wyższej z 14. i 15. Lutego. — Zastanawiała się izba w dniach tych nad dwoma przedmiotami t. j. 1) nominacyą nowego para irlandskiego, i 2) nad niestósownném wystawieniem zegara na wieży nowego gmachu parlamentarnego. Pierwszą dyskusyą spowodował wniosek p. Derby, który po wielu formalnościach roztrzygniono, aby rzecz tę oddać komitetowi prywilegiów pod roztrzygnienie. W końcu sesyi składa lord Panmure dwa listy do niego pisane pana Candigna i lorda Lucan tyczące się raportu komisyi kryminalnéj i wnosi, aby były drukiem ogłoszone.

Posiedzenie izby niższéj z d. 14., 15. Lutego. — Layard oznajmia, iż wniosek tyczący się stanu wojska w Krymie odradza do czwartku 28. b. m. dodając doń następujący dopisek: Izba z żalem spostrzegła, iż oficerowie, któ- rych postępowanie o wiele niezasłużonych cierpień i strat nabawiło wojsko w Krymie, jak to pokazuje się z raportu komisyi śledczéj, zaszczyceni zostali honorami lub obrani odpowiedzialnymi urzędnikami w służbie państwa i dotąd takowe piastują. Pan de Lacy Evans odracza na d. 28. b. m. wniosek wymie- rzony przeciw systemowi kupowania miejsc w wojsku. Pan Fitzwy Kelly prosi o pozwolenie wniesienia bilu względem konsolidowania prawa statutarnego. Obecnie, mówi wnioskodawca, pisane prawo angielskie składa się z trzy- dziestu pięciu do czterdziestu wielkich foliantów zawierających razem około 20,000 akt. Proponuje on, aby cały ten zbiór praw rozdzielić na roz- maite działy i ustawy jednego przedmiotu tyczące się w jedną ułożyć formę prawa, tak, że zamiast 20,000 akt, będzie tylko 2—300, z których każdy za- wrze całe prawo statutarskie jednego dotyczące przedmiotu. Lord Stanley popiera wniosek, poczém i pozwolenie złożenia takiego bilu udzielono. Prócz tego pozwala izba panu Kelly wnieść bil zmierzający uproszczenie prawa wekslowego. Pan J. Shelley wnosił o przedłożenie raportu co do obsadzenia posad sędzio- wskich w wyższych sądach w Irlandyi. Powodem do tego kroku jest ta oko- liczność, że p. J. Shelley o niektórych z tych sędziów mniema, że z powodu starości i nadwątlonego zdrowia nie są już zdolni przewodniczyć swym posa- dom. Wniosek przyjmuje izba 132 głosami przeciw 121. Pan Pellatt pyta pier- wszego lorda skarbu, czyli w edyktach sułtana, w których wszystkim podda- nym jego zapewniona jest obywatelska i religijna równość, zniesiona jest kara śmierci w takim przypadku, gdy muzułmanin na łono religii chrześciańskiéj przeszedł, a jeżeli nie jest tak, czyli rząd dołożył swego wpływu dyplomatycz- nego celem uchylenia tego prawa. Lord Palmerston: Rząd odebrał telegraficzną wiadomość, wedle któréj podpisał sułtan niektóre edykta. Edykta atoli te je- szcze w Anglii nie nadeszły. Nie chcę się tu rozwodzić nad domysłowym sku- tkiem tych edyktów. Ale mogę zapewnić szanownego przyjaciela mego, iż rząd od dawna już nastawa na zniesienie kary w mowie będącéj i żadnych nie za- niecha środków, aby sułtana nakłonić do zniesienia takowéj, gdyby się to już w owych edyktach stać nie miało. Z drugiéj strony szanowny przyjaciel mój jakoteż i izba zechce nad tém się zastanowić, iż pytania tyczące się podobnego rodzaju religijnych zdań i przesądów są nader drażliwe. Turcy aż do ostatnich czasów prześladowali muzułmanów, którzy przechodzili na łono religii chrze- ściańskiéj. I tego nie wypada nam spuszczać z uwagi, że w niektórych pań- stwach włoskich chrześcian prześladowano, którzy jedną religią chrześciańską na drugą zmieniali. Roebuck zwraca uwagę izby na stosunki Anglii do Stanów Zjednoczonych i dodaje, że tu idzie mu jedynie o to, aby parlamentowi i ludowi angielskiemu jasne dać wyobrażenie o położeniu rzeczy. Lord Palmerston po- wiedział wprawdzie, że rząd angielski wszystko uczynił, czego pod podobnemi okolicznościami żądać można od męża honoru, sądzi on (Roebuck) wszakże, że w istocie inaczéj się rzecz ma. Co do werbunku oświadczył szanowny lord: skoro rząd angielski odkrył, że ajenci jego przekroczyli granicę swéj instrukcyi, posłano zaraz do Ameryki noty przepraszające. Obowięzuje się on, mówi daléj p. Roebuck, udowodnić, że więcéj daleko uczyniono, niż izba z oświadczeń szanownego lorda może przyjąć. Prawo amerykańskie zostało naru- szone. Albo pan Crampton przekroczył swe instrukcye, w którym to razie rząd amerykański ma prawo nastawania na jego odwołanie, albo instrukcye jego przechodziły to, co prawo Zjednoczonych Państw pozwala, a w takim razie przeprosiny były nieszczere, na których rząd amerykański nie potrzebuje po- przestać. Z czynów, które wyszły na jaw, pokazuje się, że pan Crampton znał dobrze prawo amerykańskie i że się starał obejść je, i że w tych usiłowaniach popierany był przez gubernatora Nowéj Holandyi i gubernatora jeneralnego Kanady. Pragnie wiedzieć, jakie otrzymał Crampton instrukcye, żąda daléj dostatecznego wyjaśnienia położenia téj rzeczy i życzy, aby braciom Anglikom z tamtéj strony Oceanu mieszkającym izba swoje wynurzyła sympatye. W końcu domaga się przedłożenia instrukcyj Cramptonowi danéj. Hadfield popiera ten wnio- sek. Lord Palmerston występuje i oświadcza: rząd amerykański nie uznał za rzecz stósowną, kongresowi korespondencyą tego przedmiotu przedłożyć, te same powody zniewalają i rząd angielski do podobnego postępowania. Jak już da- wniéj oświadczył, powtarza i dziś, że przed zebraniem się parlamentu nadeszła długa depesza amerykańska, zawierająca wiele twierdzeń o postępo- waniu angielskiego posła w Washingtonie i konsulów angielskich w Stanach Zjednoczonych. Niepodobieństwem jest odpowiedzieć na tę depeszę, nim zbierzemy u osób dotyczących potrzebne wiadomości. Przed odpowie- dzią atoli na te depesze, nie może rząd parlamentowi przedłożyć żądanéj korespondencye, i dla tego téż nie mógł się wdać w rozbiór téj kwestyi. Ten stan rzeczy trwa dotąd, bo nie mamy w ręku tego, coby rząd stawiło w możności odpowiedzenia na depeszę amerykańską nastającą na odwołanie posła angielskiego. Ten sam powód, kładący na niego obowiązek, wstrzy- mania się z okazaniem korespondencyi, nakazuje mu także oprzeć się wnio- skowi; spodziewa się atoli, że wkrótce będzie mógł szanownéj izbie przedło- żyć papiery dotyczące sporu tego. Z podanych przyczyn nie może się on także zapuszczać w szczegóły, przez Roebucka dotknięte. Tyle tylko powiedzieć mu się godzi, że od samego początku było życzeniem rządu, aby się nic nie stało, co się sprzeciwia prawom Stanów Zjednoczonych, i że instrukcye jakie udzielił, w tym duchu były skreślone. Czyniono po kilka razy oferty urzę- dnikom angielskim, mające na celu zachęcenie ich do nadwerężenia prawa ame- rykańskiego. Intrygi te nie wychodziły wcale ze strony rządu amerykańskiego. Wzmiankowana depesza twierdzi, że werbowanie do wojska działo się jeszcze, choć już było powinno ustać na rozkaz rządu angielskiego. Jeżeli się to stało, to się bez wiedzy i woli rządu angielskiego stało, który ściągnąwszy rozkaz do werbowania, wyraził żal swój z tego powodu, że wbrew jego życzeniu stało się to, przez co Stany Zjednoczone czują się być obrażonemi. Poseł amerykańsk przy dworze angielskim ciągle oświadczał, iż rząd jego orzeczenie takie uzna za dostateczne. Pan Roebuck wie, mówi daléj lord Palmerston, że kwestya ta między dwoma rządami toczy się, że wkrótce musi nastąpić odpowiedź, i że ten przedmiot jest najgłębszego interesu dla uczuć dwóch wielkich naro- dów, z ktorych nie godzi się żartować. Jednak pan Roebuck rzuca się bez rozwagi na kwestyą, czyni on to wcale nie w innym celu, tylko aby dra- żliwe rzucać twierdzenia, które są właśnie twierdzeniami przeciwników jego rządu. Tym sposobem robi on z siebie organ oszczerstw miotanych w Stanach Zjednoczonych wzywając izby, do wynurzenia zdania swego o rzeczy, któréj nie zna. Disraeli oświadcza następnie, że wniosku pana Roebucka poprzeć nie może, choć nie podziela powodów, jakie lord Palmerston przeciw panu Roebuck przytoczył. Uważa on zawsze za pierwszy obowiązek członka par- lamentu, zwracać uwagę na uchybienia przez rząd popełniane i żądać w tym względzie wyjaśnienia. Dzieli życzenia pana Roebucha, aby izba zechciała oświadczyć sympatye, aby w Ameryce to miano przekonanie, że kwestya ta bez uprzedzenia wszelkiego jest rozbieraną. Pan Roebuck potém cofa swój wniosek.

Hiszpania.

Depesza z Madrytu z d. 14. Lutego donosi: obiegająca pogłoska o nie- spokojnościach, przesileniu w ministerstwie i niezgodzie w gabinecie, jest bez- zasadna.

Minister spraw wewnętrznych wysłał ogólnik do gubernatorów prowin- cyi zostających dotąd w stanie oblężenia, aby z wszelką surowością występo- wali w razie jakich tam zaburzeń.

— Depesza z Madrytu z d. 15. Lutego donosi: Do Saragossy przybyli robotnicy celem budowania kolei żelaznéj.

— Narady nad budżetem finansowym trwają ciągle. Nowy minister finansów Santa Cruz nie zamierza żadnych zmian w budżecie, jaki poprzednik jego p. Bruil przedłożył. Dziś (12.) przyjęto 12tą podstawę prawa wyborczego z tą odmianą, że od roku 1860 każdy Hiszpan chcący być wyborcą, musi umieć pisać. Wyjęci są ci, którzy przed tymczasem byli wy- borcami.

— Deputowani z trzech prowincyi baskijskich zjadą się celem porozumie- nia się nad środkami, jakie rząd zamyśla względem wprowadzenia w życie prawa o przedaży dóbr w owych prowincyach. Okazują się oni widać chętni i posłuszni poleceniom rządu, i tego ducha wlać chcieliby swym prowincyom.

— Depesza z Madrytu z 16. Lutego brzmi: Cortezy postanowiły przy- wołać pod broń 16,000 wojska dla zapełnienia szeregów.

Kronika miejscowa.

Poznań, 20. Lutego. — Pomiędzy memoryałami o zamierzonéj drodze żelaznéj poznańsko-bydgoskiéj zasługuje na uwagę ... świeża praca inspektora bu- downiczego p. Sturtzel, który z wielką znajomością rzeczy ... i miejscowości, ... kierunek odmienny od podawanych dotychczas, dla rzeczonéj drogi wyznacza ... Odrzucając stanowczo proste połączenie Poznania z Nakłem i Bydgoszczą, któreby miejscom pośrednim żadnéj nie podawało korzyści, oświadcza się za kierunkiem na Gniezno prowadzącym. Utrzymuje w téj mierze, że linia z Po- znania przez Gniezno do Bydgoszczy wiodąca przechodzi w pierwszéj połowie przez bogate łany powiatu gnieźnieńskiego i staje się przystępną również bo- gatemu powiatowi wrzesińskiemu. Poczem wychodząc z zasady, że drogi żelazne mają zadanie nie tylko łączyć odległe miejsca, lecz pośrednie podnosić miejscowości i przez przybliżenie ułatwiać większym ziemi przestrzeniom coraz większą kulturę, oświadcza się pod względem dalszego ciągu z Gniezna, za kierunkiem przez Mogilno i Inowrocław prowadzącym. Kierunek ten uzasa- dnia przedewszystkiem znaczną żyznością Kujaw i potrzebą sprowadzania wę- gli kamiennych ze Szlązka, któreby dla licznéj ludności, w okolicy ubogiéj w lasy, za pomocą drogi żelaznéj nieodzownie nastąpić musiało. W końcu proponuje pan Sturtzel połączenie Inowrocławia z Łowiczem przez Kruświcę, Radziejewo i Kowal.

Lwówek, 18. Lutego. — Gaz. Pozn. Niem. donosi, że przed dwoma tygodniami i w ciągu zeszłego tygodnia przewożono przez miasto Pniewy około 1300 centnarów prochu na wozach furmańskich z Magdeburga do Strzałkowa, i że dalszy przewóz zawierający około 500 cetnarów, tymczasowo zakazany być miał.

— Probostwo w Pniewach, opróżnione po śmierci ks. prob. Knolińskiego, powierzone zostało ks. pleb. Feurychowi z Chrypska, a ks. Laskowski, wika- ryusz we Lwówku, zamianowany będzie podobno plebanem w Witomyślu, w miejsce ks. Gintrowskiego, któremu powierzoną została plebania w Chrypsku.

Z Krotoszyńskiego

NĘDZA.

(Nadesłano.)

Widziałem już różne ludzi katusze,
Widziałem i biedę w nagiéj postaci,
Lecz o tém, co zgrozą przejmuje duszę
Niech się dowiedzą — panowie — bogaci.

Słyszałem, jak zgłodniałemi usty,
W łachman i rogiem odziane chusty,
Dzieci bluźnierstwa wściekłe miotali
Na rodziców, że im życie dali.

Zasiłku! jękły, lub nas dobij panie,

Niech się niedola skończy na téj ranie,
Bo choć raz boli — to raz tylko boli,
A okropnie konać z głodu — powoli. —
Człowiek to słysząc, jęk jękiem przytłumiał,
Chciałby sam pomódz, lecz pomódz nie umiał.

Widziałem, słuchajcie możni panowie!
Jak zdechłą owcę psy szarpały w rowie,
A dwóch ludzi głodnych psom ją wydarli
I uniosłszy z sobą, sami pożarli. —
O gdzież są ludzie? — o czasie! o czasie!
Kiedy człek ze psem o ścierwo w zapasie.

Gdym tyle powiedział, skreślę i to jeszcze,
Bo odlewy nędzy nie sielanki wieszczę.
Słyszałem, jak ojciec wśród śnieżnéj zamieci
Poszedł na żebrankę, a bez matki dzieci
Bez chleba, opieki, w domu pozostawił;
Gdy schorzały dłużéj jak myślał zabawił
I wrócił do domu po kilku dniach drogi,
O! jakiż nam obraz odmalował srogi!
U jednego zastał ogryzłe już pięści,
A drugie kończyło raz strawione części!!...

Zadrzyj duszo! niech cię serce nie okłamie,
Że to poezya lub coś w panoramie,
Bo zaręczam na imię Bogarodzicy,
Że to są wypadki naszéj okolicy.

Z pod Koźmina. * * *

Jeźli się znajdą litościwe serca, niech raczą pospieszyć z jakiemikolwiekbądź darami, a to pod adresem: Dyrekcyi towarzystwa dramatycznego, zawiązanego na korzyść ubogich w Koźminie.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Lutego.

Pszenica 80—118 tal.

Zyto na Luty i Luty Marzec 74½ tal., na Marzec Kwiecień 75½ tal., na dostawę wiosenną 76—75½ tal., na Maj Czerwiec 76—75—75½ tal., na Czerwiec Lipiec 73½ tal.

Jęczmień wielki 52—57 tal.

Owies 33½—35 tal.

Groch 76—86 tal.

Olej rzepiowy 16⅓ tal., na Luty i Luty Marzec 16 5/12 tal., na Marzec Kwiecień 16⅓ tal., na Kwiecień Maj 16⅓—5/12—⅓ tal., na Wrzesień Paźdz[illegible]nik 14⅓ tal.

Okowita bez beczki 27½—27 tal., na Luty, Luty Marzec i Marzec Kwiecień 27½—27 tal., na Kwiecień Maj 28¼—27½ tal., na Maj Czerwiec 28½—[illegible] tal., na Czerwiec Lipiec 29¼—28¾ tal.

Szczecin, 21. Lutego.

Pszenica, na dostawę wiosenną 109 tal.

Żyto 75—77 tal., na dostawę wiosenną 75 tal., na Maj Czerwiec, Czerwiec Lipiec 76 tal.

Olej rzepiowy 15¾ tal., na Kwiecień Maj 16tal., na jesień 14⅓ tal.

Okowita 12½ proc., na dostawę wiosenną 12⅛ proc., na Czerwiec L[illegible] 12 proc.

Przybyli do Poznania 22. Lutego.

BAZAR: Prądzyński z Lisomitz, Moszczeński z Bielejewa, Potworowski z Gol raczewski z Orchowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: prob. Ruski z Obiezierza, Koch z Lipska, Kurlb[illegible] z Szczecina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Gödecke z Limbach, Danneberg z Mogun[illegible] Schulz z Lipska, Tillmann z Frankfurtu n. M.

HOTEL BAWARSKI: Wilkoński z Graboszewa, Święcicki z Szczepankowa[illegible] well z Borkenfelde, Herz z Piły, Benburg z Berlina, Karśnicki z Mchy.

HOTEL DU NORD: Żółtowski z Niechanowa, Pruski z Szelejewa, Szafar[illegible] z Dzierzchnicy, Królikowski z Skórzewa, Levy z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM: Rejewski z Nidom, Raczyński z Smolar, Alkie[illegible] z Kąpiel, Karolewski z Bożejewic.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Gräfe z Wusterhausen, Kierski z Ostrowa, Steeg z Ber[illegible] z Szczecina.

HOTEL PARYZKI: Nather z Rawicza, Elmer z Siernik, Radoński z Kociałk[illegible] górki, Baranowski z Gwiazdowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Josephy z Nowegodworu, Götz z Mikuszewa, Fallier z [illegible] łosławia, Wasmund z Nowéjwsi.

HOTEL SASKI: Kutschmann z Pobiedzisk.

EICHENER BORN: Silberberg z Gembin, Schwarz z Wrześni, Lewin z Dol[illegible]

HOTEL KRUGA: Jurkow z Wągrówca, Cibulski z Lippstadt.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Günther z Bydgoszczy, ul. Rycerska [illegible] Michalska z Gościeszyna, ul. Wylhelmowska Nr. 8., Czwalina z Pyszczyn[illegible] Rycerska Nr. 15.

Dnia 24. Lutego 1856. Teatr amatorski polski w zamku Koźmińskim na korzyść ubogich, gdzie będzie odegrana ***Młoda Wdowa*** przez Korzeniowskiego.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. **Adama Mickiewicza** odbędzie się w kościele parafialnym w ***Wrześni*** dnia 28. b. m.

W sobotę dnia 1. Marca r. b. o godzinie 10. z rana odbędzie się egzamin, uczniów tych, którzy od Wielkanocy chcą być przyjęci do oddziału polskiego Sexty Szkoły Realnéj.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Kościanie.
Wydział I.

Kościan, dnia 1. Września 1855.

Nieruchomość do mularza Wilhelma Gutsche i cieśli Gottlieba Müller należąca, tu w Kościanie pod Nr. 46./46. położona, oszacowana na 9216 Tal. 23 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, która wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, przejrzaną być może, będzie dnia 28. Marca 1856. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych powtórnie sprzedana.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutajszego Królewskiego Sądu powiatowego sprzedam kilkanaście przedmiotów, na które w drodze exekucyi areszt położonym został i które się składają z fortepianu mahoniowego i z rozmaitych innych mebli mahoniowych, tudzież z niektórych sprzętów kuchennych i odzieży w terminie dnia 3. Marca przed południem o godzinie 11. przed ratuszem w Bojanowie, na który mających ochotę do kupienia niniejszém zapraszam. Rawicz, dnia 20. Lutego 1856.

Komissarz aukcyjny Loose.

Leczenie chorób syfilitycznych i liszajów.
Dr. August Loewenstein, 13. wielkich Garbar. Godz. do mów. przedp. do 10., po poł. od 2. do 5.

Młoda bezdzietnia wdowa szuka pomieszczenia do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa i wychowania małych osieroconych dzieci. Wysoka zapłata mniéj jest żądana jak przyzwoite obchodzenie się. Bliższą wiadomość osiągnąć można w dukarni P. Busse na placu Kamelaryjnym Nr. 16. i u Pani Przystanowskiéj ulica Podgórna Nr. 1.

Nader piękny groch do siewu i do gotowania ofiaruje tanio

Markus Lewin w Pniewach.

Mając sobie w niebytności Pana Andrzeja Skorzewskiego, prowadzenie prawnych jego interesów powierzoném, poczytuję za obowiązek mego powołania, oświadczyć na ogłoszenie Pana Józefa Ephraim w Gazecie Xięstwa Poznańskiego z dnia 19. t. m. (Nr. 42.):

że ogłoszenie to mimo nadzwyczajnéj bezwzględności o tyle nawet jest niesłusznem, iż p. Ephraim, który dopiero w dniu 30. Stycznia r. b. wyrok uzyskał, natychmiast summę wyskarzoną na Broniszewicach zahypotekować kazał, lecz dotąd ani mobilarnéj ani téż personalnéj nieposzukiwał exekucyi!

Nikt pewnie tego po mnie spodziewać się nie będzie, abym w jakąkolwiek z Panem Ephraimem wdawać się miał polemikę — którą nawet za niepotrzebną uważam, będąc aż nader przekonanym, że zdrowy sąd opinii publicznéj postępowanie to Pana Ephraima sprawiedliwie oceni — a niejednemu poda sposobność do zastanowienia się nad tém, czego się na przyszłość od Panów Ephraimów spodziewać możemy?!

Pleszew, dnia 20. Lutego 1856.

Lisiecki, Rzecznik i Notariusz.

Wszystkim szanownym
amatorom kwiatów i ogrodnictwa

poleca podpisany handel, swój tegoroczni nowo wydany bardzo liczny spis nasion, obejmujący ***nasiona*** wszelkiego rodzaju jarzyn, traw, drzew, najnowsze i ***najdoskonalsze ekonomiczne do paszy***, jako też najnowsze nasiona kwiatów, georgin, róż itd. Najszczególniéj polecam moje sortimenta kwiatowych nasion, jako też nasiona latowych lewkonijów, wszystko w największym doborze i doświadczonéj dobroci, co dowodzi 86 letnie istnienie mego handlu.

Spisy cen wszystkich oznaczonych nasion są do nabycia bezpłatnie w expedycyi téj gazety jako i u mnie samego, a na żądanie zostaną przesłane.

Handel nasion i sztuczne ogrodnictwo
Fryderyk Ohm Syn,
w Berlinie, Köpnickerstr. 70.

Sprzedażą drzewa budulcowego

po cenach stałych na każdém drzewie oznaczonych w boru ***Błociszewskim*** pod Śremem trudni się mój buchhalter Jonas Schwersenz tamże.

S. Landsberger,
Wodna ulica 13.

Skład mój herbaty czarnéj z kwiatem osta[illegible]nego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunka[illegible] funt po 9 aż do 24 Zlt. ***J. N. Pietrow[illegible]***

SIANA

pogodnie zebranego około 200 centnarów dostać można kupić za cenę umiarkowaną w ***Gostyniu***. Bliższych szczegółów udziela tamże

Bartlewicz

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 21. Lutego 1856	Stopa pCt.	Na pr[illegible] kurant papierami.	[illegible]
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¼
dito z roku 1850.	4½	—	1[illegible]
dito z roku 1852.	4½	—	10[illegible]
dito z roku 1853.	4	—	[illegible]
dito z roku 1854.	4½	—	[illegible]
Obligi długu skarbowego	3½	—	87[illegible]
dito premiów handlu morskiego	—	149¼	[illegible]
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	10[illegible]
dito dito	3½	—	[illegible]
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	96	[illegible]
dito Prus Wschodnich	3½	—	[illegible]
dito Pomorskie	3½	—	9[illegible]
dito W. X. Poznańskiego	4	—	[illegible]
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	91	—
dito Szląskie	3½	90¾	—
dito Prus zachodnich	3½	—	87⅜
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92¾
Louisdory	—	—	111
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk	4	—	96½

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 22. Lutego 1856 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	5	—	4	7	6
Pszenicy średniéj	3	—	—	3	7	6
Pszenicy ordynarnéj	2	10	—	2	20	—
Żyta przedniego, szefel	3	5	—	3	10	—
Żyta pośledniego	2	22	6	3	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	12	6	1	17	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	1	5	—	1	10	—
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt.	9	15	—	10	15	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 21. Lutego	26	—	—	26	15	—
dnia 22. »	25	10	—	25	25	—